

Tomasz Ewertowski, *Images of China in Polish and Serbian travel writings (1720–1949)*, Leiden–Boston 2020, Brill Rodopi, ss. 416.

doi.org/10.14746/bp.2020.27.17

Nakładem wydawnictwa „Brill Rodopi” ukazała się w roku 2020 monografia Tomasza Ewertowskiego, zatytułowana *Images of China in Polish and Serbian Travel Writings (1720–1949)*. Opisuje ona wyobrażenia Chin w relacjach serbskich i polskich podróżników, od trzeciej dekady XVIII w. do połowy XX stulecia. Komparatystyczna analiza przedstawiona w monografii uwzględnia świadectwa ponad osiemdziesięciu autorów.

Pierwsze pytanie, które nasuwa się w zetknięciu z omawianą pozycją dotyczy takiego, a nie innego doboru źródeł (polskie i serbskie pisarstwo podróżnicze). Czy nie bardziej przekonujące byłoby skupienie się tylko na świadectwach podróżników pochodzących z jednej z wymienionych grup narodowościowych? Cóż bowiem wspólnego mają bowiem podróżnicy polscy i serbscy? Jaki zamysł stał za takim właśnie zestawieniem? Wbrew pozorom autor nie skupia się na ich słowiańskim pochodzeniu, wskazuje natomiast na o wiele istotniejszy, choć mniej oczywisty szczegół. Zarówno Serbowie, jak i Polacy byli zaangażowani w kolonialną ekspansję największych mocarstw światowych (Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, czy Rosji) na obszarze Dalekiego Wschodu. Jednakże sami wywodzili się ze społeczności, które w XIX w. były raczej przedmiotem, niż podmiotem polityki międzynarodowej, a co istotniejsze obiektem zachodnioeuropejskich, nierzadko stereotypowych opisów. Przedstawienia Europy Wschodniej i Bałkanów same nierzadko zawierały podobne wyobrażenia zacofania, czy swego rodzaju egzotyki co wyobrażenia Państwa Środka. Nieprzypadkowo autor przywołuje we wstępie badaczy, którzy zajmowali się analizą obrazów Orientu, czy Bałkanów (Said, Todorova, Jezernik). W związku z tym spojrzenie podróżników polskich i serbskich plasuje się gdzieś pomiędzy tymi dwoma biegunami: ekspansywnego Zachodu narzucającego narracje interpretacyjne i Wschodu będącego obiektem opisu.

Mimo złożonego tematu praca jest spójna dzięki przyjętej konstrukcji – po przedstawieniu charakterystyki podróżników uszeregowano główną treść rozważań opierając się na kryterium opisywanego miejsca. Autor skupił się przede wszystkim na opisach większych ośrodków miejskich (Harbin, Pekin, Tiencin, Szanghaj, Kanton, Hongkong czy Makau), ale również istotniejszych regionów (Guangdong, pogranicze chińsko-rosyjskie), czy zabytków zajmujących szczególnie miejsce w relacjach podróżniczych (Wielki Mur Chiński). Oczywiście taka konstrukcja może zostać poczytana jako wada przez tych z czytelników, których interesowałoby podejście bardziej problemowe, miast perspektyw, która kiedyś nazwana byłaby mianem chorografii (a więc geograficznego opisu miejsc). Niemniej warto odnotować, że całość pracy zo-

stała zakończona bardzo obszernym rozdziałem, który podsumowuje najistotniejsze motywy i wątki powtarzające się w relacjach podróżniczych niezależnie od miejsca, którego dotyczą.

Dzięki temu, że autor dosyć dużo miejsca poświęca charakterystyce samych podróżników (przede wszystkim serbskich), pozycja dostarcza wielu informacji użytecznych dla badacza zainteresowanych tematyką bałkańską. Pochodzenie bałkańskie dodaje bowiem takich elementów interpretacji i opisów, które nie mogłyby pojawić się np. w perspektywie zachodnioeuropejskiej. Kategoria „azjatyckości”, często obecna w opisach Chin może więc być stosowana w kontekście doświadczenia wpływów obyczajów i kultury tureckiej. Z kolei obserwowana przez niektórych podróżników istotność więzów rodzinnych i szacunek, jakim w Chinach darzy się głowę rodziny, również porównywane bywały z analogicznie wysoką pozycją ojca w społecznościach południowosłowiańskich. Podobnych przykładów można podać więcej, w wielu przypadkach autopercepcja podróżników (wpływająca na ich postrzeganie Chin) osadzona jest w kontekście Bałkanów traktowanych jako regionu pomostowego, pomiędzy Europą a Azją.

Książka jest również wartościową pozycją dla badaczy, których interesuje serbskie piarstwo podróżnicze. Potraktowanie omawianej monografii jako punktu odniesienia dla dalszych poszukiwań badawczych w tej dziedzinie jest tym łatwiejsze, że autor przedstawił w załączniku zestawienie wszystkich wzmiankowanych podróżników wraz z krótkimi charakterystykami. Bardzo wiele wątków biograficznych pojawia się również w samej treści monografii, a wszystkie one pozwalają na prześledzenie losów podróżników i powodów, dla których znaleźli się oni w Chinach. Część z nich, która służyła w Rosji w czasie I wojny światowej jako dyplomaci i oficerowie, a przez Państwo Środka próbowali się dostać do Europy po wybuchu rewolucji. Inni byli po prostu pracownikami linii dalekomorskich, np. parowców firmy Lloyd. Tylko część z nich była podróżnikami z wyboru, jak np. Jelena Dimitrijević, słynna pisarka, która w latach 1926–1927 podróżowała po świecie. Chińska część jej dzienników podróży, wykorzystana w recenzowanej monografii, nie została nigdy opublikowana. Warto przy tym podkreślić, że nie było to jedyne mało znane źródło, które posłużyło autorowi za materiał badawczy. Bogata i różnorodna literatura źródłowa stanowi niewątpliwie jeden z większych atutów omawianej pracy.

Niniejsza recenzja skupia się jedynie na aspektach, które mogłyby zainteresować badacza Bałkanów, należy jednak zauważyć, że grono potencjalnych odbiorców tej pozycji jest niezwykle szerokie. Powinna ona także zainteresować badaczy polskiej emigracji (np. społeczności polskiej w Harbinie), ale też wszystkich, którzy podróżopisarstwem zajmują się z perspektywy literaturoznawstwa, wreszcie stanowić może niezwykle istotny przyczynek do dyskusji nad europejskimi wyobrażeniami Dalekiego Wschodu.

Wojciech Sajkowski